PO PRZECZYTANIU ODDAJ DRUGIEMU — Cena 30 gr

GŁOS WARSZAWY

Rok III — Warszawa, 11 stycznia 1944 r. — № 4 (96)

DEKLARACJA KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ

(Uchwalona na pierwszym plenarnym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej w dniu 1 stycznia 1944 r.)

Narodzie Polski!

Zbliża się dzień, w którym trzy mocarstwa sprzymierzone: W. Brytania, ZSRR i Stany Zjednoczone A. P. uderzą wszystkimi siłami dla ostatecznego zniszczenia śmiertelnego wroga całej ludzkości. Z bezprzykładnego bohaterstwa bojowników o wyzwolenie, z krwi milionów ofiar polskich powstanie Wolna i Niepodległa Polska. Zjednoczone węzłami wspólnej walki i poniesionych ofiar narody przystąpią do odbudowy Europy i świata na zasadach wolności i demokracji. Zasady te wykreślą z metod polityki czynnik wojny i zagwarantują ludzkości trwały pokój.

Przyszłość Polski jest ściśle uzależniona od naszego udziału w rozgrywających się dzisiaj wydarzeniach, od wkładu Narodu Polskiego w dzieło wspólnego zwycięstwa. Miejsce i rola Polski w powojennym świecie, nasz byt i byt przyszłych pokoleń zależą od drogi, po której kroczyć będzie Naród Polski.

W tych chwilach dziejowych stało się koniecznością WYŁONIENIE W KRAJU KIEROWNICTWA, reprezentującego wolę, dążenia i interesy najszerszych mas społeczeństwa polskiego. Wokół tego kierownictwa zjednoczyć się powinien cały Naród dla walki z okupantem i przyśpieszenia zwycięstwa. Kierownictwo to założy trwałe i zdrowe fundamenty pod przyszły gmach Państwa Polskiego, zabezpieczy Naród przed próbami narzucenia mu znów dyktatury sanacyjno-ozonowej, nakreśli jasny plan działania na najbliższą przyszłość.

Krajowa Rada Narodowa wyłoniona w dniu 1-szym stycznia 1944 r. w Warszawie przez demokratyczno-niepodległościowe organizacje polityczne, wojskowe i społeczne — staje przed Narodem Polskim jako wykonawczyni jego woli, powołana i upoważniona do kierowania jego walką w imię najwyższej zasady: NARODOWEGO I PAŃSTWOWEGO INTERESU POLSKI.

Krajowa Rada Narodowa stawia przed sobą jako główne i naczelne zadanie: ZJEDNOCZENIE I MOBILIZACJĘ WSZYSTKICH SIŁ Narodu i wszystkich środków do walki na śmierć i życie z bestialskim okupantem w celu wyzwolenia Polski. Dla osiągnięcia tego celu Krajowa Rada Narodowa:

powołuje do życia Armię Ludową, jako siłę zbrojną Narodu, która skupić winna w swych szeregach wszystkich chcących walczyć o Niepodległość Ojczyzny,

mianuje dowództwo Armii Ludowej,

obejmuje władzę zwierzchnią nad siłami zbrojnymi Narodu Polskiego,

nie spocznie w swej pracy nad organizacją czynu zbrojnego całego Narodu aż do chwili wywalczenia Wolnej, Demokratycznej i Suwerennej Polski.

Krajowa Rada Narodowa oświadcza — iż w Polsce wyzwolonej panować musi sprawiedliwość społeczna. Wielkość i moc Ojczyzny oprzeć trzeba na zabezpieczeniu szerokim masom pracującym miast i wsi — robotnikom, chłopom, rzemieślnikom, pracownikom umysłowym i inteligencji — spokojnego i pewnego bytu materialnego, nauki, wolności, pełnych praw demokratycznych i ROLI GOSPODARZA W ODRODZONEJ POLSCE. Takie zadania postawi Krajowa Rada Narodowa Rządowi Tymczasowemu, który powoła ona w chwili, kiedy wymagać tego będzie interes Narodu. Rząd ten sprawować będzie władzę w kraju do czasu wyłonienia w demokratycznych pięcioprzymiotnikowych wyborach Zgromadzenia Ustawodawczego.

Wypełnienie postawionych wyżej zadań Rząd Tymczasowy zabezpieczy m. in. przez

Wywłaszczenie bez odszkodowania całej ziemi obszarniczej i poniemieckiej w celu przekazania jej chłopom i robotnikom rolnym,

nacjonalizację wielkiego przemysłu, kopalń, banków i transportu, stanowiących podstawę gospodarki narodowej.

W dziedzinie polityki zagranicznej Krajowa Rada Narodowa dążyć będzie do utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami sprzymierzonymi w walce z hitleryzmem, co uważa za warunek siły i trwałości państwowej Polski, oraz dobrobytu jej obywateli. Zasady tej współpracy winny być oparte na:

przywróceniu Polsce wszystkich ziem polskich na zachodzie i północy, które zostały przemocą zgermanizowane,

rozwiązanie problemów granicznych na wschodzie w drodze przyjaznego porozumienia się Polski ze Związkiem Sowieckim przy uznaniu prawa narodów do samookreślenia,

jaknajszybszym nawiązaniu stosunków trwałej przyjaźni i współpracy Polski ze Związkiem Sowieckim — oraz przyłączenie się Polski do paktu zawartego między Związkiem Sowieckim i Czechosłowacją w grudniu 1943 r.,

utrzymaniu i zacieśnieniu węzłów przyjaźni i współpracy z pozostałymi Aliantami.

Uznając potrzebę istnienia przedstawicielstwa Polski zagranicą dla reprezentowania jej wobec państw sprzymierzonych — Krajowa Rada Narodowa odmawia prawa występowania w imieniu Narodu polskiego obecnemu rządowi w Londynie. Rząd ten w ciągu całej swej działalności nie liczył się z wolą i opinią społeczeństwa w kraju, prowadził i prowadzi nadal politykę nie zgodną z interesami Polski, stoczył się do roli reprezentanta interesów wąskiej reakcyjnej kliki i jako taki nie ma prawa występować w imieniu kraju i narodu. Tak jak naród nigdy nie uznał elitarno - totalistycznej konstytucji z kwietnia 1935 r., na której opiera się rząd londyński, tak samo nigdy nie uzna tego rządu za swego przedstawiciela.

Krajowa Rada Narodowa piętnuje jako wrogów narodu te wszystkie grupy lub jednostki, które współpracują z okupantem przez rozpalanie walki i mordów bratobójczych, przez denuncjowanie demokratycznych działaczy niepodległościowych wobec okupanta, lub też przez osłabienie i paraliżowanie walki o Niepodległość Polski w jakikolwiek inny sposób.

Polacy!

W tych decydujących i historycznych chwilach, w których rozstrzygają się losy Polski, Krajowa Rada Narodowa wzywa wszystkich Polaków w kraju i na emigracji do skupienia się wokół Krajowej Rady Narodowej, do poparcia jej wysiłków i podporządkowania się wszystkim jej zarządzeniom i nakazom. Wzywa wszystkie demokratyczne i niepodległościowe organizacje, zrzeszenia i ugrupowania do współpracy z wojskowymi i cywilnymi organami Krajowej Rady Narodowej.

Krajowa Rada Narodowa sprawuje władzę w kraju przez wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne Rady Narod., składające się z przedstawicieli wszystkich demokratyczno-niepodległościowych organizacji i ugrupowań działających na danym terenie, oraz z osób cieszących się zaufaniem społeczeństwa.

Krajowa Rada Narodowa, łącząc wysiłki i czyn zbrojny Narodu Polskiego — wbrew dążeniom reakcji — z walką i działaniami ofenzywnymi wszystkich naszych sprzymierzeńców, przybliży chwilę zakończenia wojny, klęski niemieckiego barbarzyńcy i powstania Wolnej, Demokrasycznej Polski Ludowej!

Niech żyje bohaterska i ofiarna walka Narodu Polskiego!

Niech żyje Armia Ludowa!

Niech żyje Wolna i Niepodległa Polska Demokratyczna!

Warszawa, styczeń 1944 r.

Krajowa Rada Narodowa

OSTATNIE PODRYGI

Zdumiewającą aktywność wykazali w ciągu ostatnich kilku dni londyńscy emigranci. Tak zwany „rząd polski," który nie reagował na straszliwe rzezie uprawiane przez bestialskiego okupanta, ofiarą których padały miliony obywateli polskich, „rząd polski," który w obliczu groźby zniszczenia narodu polskiego przez hordy zdziczałych hitlerowskich morderców, nie uważał za stosowne wskazania narodowi drogi ratunku, „rząd," który jeszcze dziś wobec świata całego POMNIEJSZA liczbę ofiar polskich jakie padły z rąk hitlerowskich oprawców — nagle ocknął się. Znalazły się wreszcie dostatecznie ważne powody, aby po całym świecie rozesłać noty, przemawiać do „rodaków w kraju," udzielać wywiadów prasie itd.

Potężne uderzenie sowieckie przełamało niemieckie linie obronne. Armia Czerwona w zwycięskim marszu na zachód przekroczyła dawną granicę Polski. To, co przyjęte zostało z radością w całej Polsce, przez wszystkich Polaków, prócz garstki zdrajców i zaprzańców — jako zapowiedź zbliżającej się klęski najstraszliwszego wroga, to, co cały świat powitał jako zapowiedź bliskiego już zwycięstwa i wyzwolenia — to samo wywołało żywy niepokój wśród emigracyjnej kliki.

„Rząd" londyński rozesłał do wszystkich państw sojuszniczych notę, której sens dyplomatyczny nie jest niczym innym, jak PROTESTEM przeciwko dalszemu pochodowi wojsk sowieckich. Ci sami zdrajcy narodu polskiego, którzy milczą wobec potwornych zbrodni hitlerowskich, więcej, zatajają je, (oświadczono, iż zginęło dwa i pół miliona Polaków i Żydów, podczas gdy rzeczywista cyfra ofiar jest dwukrotnie wyższa) za pierwszy swój obowiązek uznali potrzebę „zabezpieczenia życia i mienia obyw. polskich na terenach uwolnionych z pod okupacji niemieckiej" Jakże mają przyjąć to oświadczenie te miliony obywateli polskich, którym w każdej godzinie grozi śmierć z rąk hitlerowskich morderców? Czyż nie jest to poprostu przyłączenie się londyńskich samozwańców poraz drugi do chóru hitlerowskiej propagandy, głoszącej, że „życie i mienie" Europie zapewnić może tylko armia niemiecka?

Cóż mogą znaczyć instrukcje dla kraju zalecające „UNIKANIE KONFLIKTÓW na wypadek wkroczenia wojsk sowieckich do Polski" jeśli nie propagowanie stanu wrogości, stanu wojny, którą tymczasem jeszcze odkładamy?

Londyńscy emigranci jeszcze raz wobec kraju i świata zadokumentowali, iż interesy swej kliki stawiają wyżej od interesów narodu, że nawet w obecnym momencie odmawiają udziału w wysiłku wszystkich narodów dla ostatecznego pokonania wspólnego wroga. W chwili, kiedy każda RZECZYWISTA WALKA z hitlerowskim okupantem, chcąc nie chcąć, musi być WSPÓŁDZIAŁANIEM z armią sowiecką, emigracyjni bankruci łaskawie wzywają do „unikania konfliktów."

Stanowisko londyńskich emigrantów w dalszym ciągu idzie po linii popierania Niemców w ich walce na wschodzie. Jaskrawym dowodem jest tu wywiad udzielony przez Mikołajczyka angielskiemu dziennikowi „News Chronicle" w dn. 4 stycznia. Dziennikarz angielski zadał panu premierowi wybitnie niewygodne pytanie: w jakich rozmiarach polskie organizacje podziemne niszczą linie komunikacyjne z frontem wschodnim, podreślając, że akcja ta ma szczególne znaczenie Wykrętna odpowiedź Mikołajczyka potwierdziła jeszcze raz, że linii komunikacyjnych wroga organizacje podległe emigracyjnemu rządowi nie atakowały, co tu w kraju uzasadniono wprost, aby nie osłabiać Niemców w ich walce ze Zw. Sowieckim. Mikołajczyk płótł duby smalone o propozycjach Francka i o „przedwczesnym powstaniu" usiłując ukryć prawdę, iż atakowanie linii komunikacyjnych wroga jest możliwe PRZED OGÓLNONARODOWYM POWSTANIEM. Dowiodła tego aż nazbyt dobitnie Gwardia Ludowa i jej grupy bojowe, które wyłamały się z pod zależności od emigracyjnych czynników. Nawet sabotaż, na który powołuje się Mikołajczyk, uprawiany jakoby przez czynniki „oficjalne," starannie omijał całą dziedzinę transportu. Kilka ostatnich zamachów na pociągi miało charakter demonstracji, nie było natomiast, jak nawet oficjalnie stwierdzono, wynikiem planowej walki w tej dziedzinie.

Cel tych wszystkich oświadczeń londyńskich polityków wyjaśnia ich apel do kraju, aby ten podporządkował się delegaturze, porozumieniu 4 stronnictw i „Armii Krajowej." Bankruci londyńscy zbyt dobrze czują, iż swą zdradziecką polityką stracili resztę oparcia w narodzie. Naród polski w zbliżającej się do naszych ziem armii

sowieckiej widzi realnego sprzymierzeńca, którego ciosy przybliżają chwilę wyzwolenia. Naród polski wie, iż walka z okupantem, to nie działanie „w interesie Rosji," lecz obrona przed grożącą nam zagładą, przyśpieszanie chwili zwycięstwa. Naród polski nie ma i niechce mieć nic wspólnego z reakcyjną kliką, która nie przestała pchać Polski do katastrofy.

Z KRAJU

DWA WYDARZENIA znalazły najsilniejszy oddźwięk w Polsce. Zbliżanie się wojsk sowieckich do ziem polskich, klęski jakie ponosi armia hitlerowska wzbudziły radosne nadzieje, iż nadchodzi już koniec męki. Teraz dopiero zaobserwować można, iż wieloletnia praca reakcji nad wzbudzeniem nienawiści do Sowietów nie dała pożądanych rezultatów. Próby zaś zmobilizowania narodu do wojny z Sowietami natrafiają na opór nawet w skrajnie reakcyjnych organizacjach. Masy polskie zarówno na wsiach, jak i po miastach coraz wyraźniej wyłamują się z pod wpływów reakcji, wzrasta nastrój bojowy, przygotowanie do ostatecznej rozprawy z okupantem.

Powołanie KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ jest drugim wydarzeniem zajmującym uwagę szerokich rzesz społeczeństwa polskiego. Wieść o utworzeniu rzeczywiście demokratycznej reprezentacji dotarła już do odległych nawet ośrodków prowincjonalnych, wywołując wszędzie dążenie do skupienia wszystkich sił ludowych i demokratycznych, do współdziałania z wyłonionym przedstawicielstwem. W szeregu miast z Krakowem i Lublinem na czele trwają prace nad powołaniem wojewódzkich Rad Narod. Najżywszy oddźwięk wywołała Krajowa Rada Narodowa wśród mas chłopskich. Mimo reakcyjnej postawy gór Str. Ludowego masy chłopskie w Polsce stanowią i będą stanowić jedną z podstawowych sił polskiej demokracji. Liczny udział przedstawicieli chłopskich, działaczy Str. Ludowego i Bat. Chłopskich w pierwszym plenarnym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej był zapowiedzią, że w akcji jednoczenia się obozu demokratycznego chłopi kroczyć będą w pierwszym szeregu.

DZIAŁANIA WOJENNE

FRONT WSCHODNI. Sowiecka ofenzywa zimowa przybiera na sile. Połączone armie gen. Watutina i Koniewa zwalczają w najcięższych bojach zaciekły opór npla. Główny nacisk sow. skierował się zgodnie z przewidywaniami na Rumunię. Kirowograd główny bastion niem. systemu obronnego w łuku Dniepru został otoczony, a następnie zdobyty przez atakujące wojska sow. Niem., nie udało się mimo rozpaczliwych wysiłków utrzymać tego niezmiernie ważnego punk., którego utrata grozi największymi konsekwencjami wojskom niem. w Krzywym Rogu i Nikopolu. Bezpośrednim powodem załamania się obrony Kirowogradu był brak rezerw, które d-two niem. wykrwawiło uprzednio w bezskutecznych kontratakach mających na celu odbicie Czerkas.

Bardziej na zachód wojska gen. Watutina, po zdobyciu Berdyczewa, szerokim łukiem zbliżają się do Winnicy i Żmyrynki. Na [illegible] na najbardziej na zach. wysuniętym cyp[illegible] frontu t. j. w rej. Równego i Sarn wyraź[illegible] zmalał. Powodem tego jest fakt, że ude[illegible]zenie sowieckie w kier. zach. osiągnęło zasadniczo swój cel, a mianowicie rozszerzyło front natarcia idącego na południe. Front ten rozciąga się obecnie na wielkim odcinku od Kirowogradu do Szepietówki. Nie wyklucza to jednak wznowienia natarcia w kier. zach., które nastąpi po podciągnięciu baz, od których wojska sow. w rej. Sarn i Równego znacznie się oddaliły.

FRONT POŁUDNIOWY. Walki we Włoszech mają w dalszym ciągu tylko lokalny charakter. „Latające Fortece" atakowały szereg punktów nad Adriatykiem, w tym fabrykę silników w Maribor. Średnie bombowce i myśliwce wspomagały akcje powst.

JUGOSŁAWIA. Po ciężkich walkach powstańcy wycofali się z uprzednio opanowanej części m. Banja-Luka. Ta porażka powstańców tłumaczy się tym, że w Banja-Luka rezydował sztab armii niem. prowadzącej akcję przeciwko powstańcom w Bośni i był chroniony przez b. silne jednostki. Niemniej jednak, powstańcy zadali Niemcom duże straty i zdobyli wiele sprzętu i zaopatrzenia. Na innych odcinkach w środ. Bośni i w Słowenii trwają zacięte walki.